



SEROCKI MIEJSCOWNIK

KRAJOZNAWCZO – TURYSTYCZNY PRZEWODNIK PO GMINIE

Stanisławowo
Ludwinowo Dębskie
Ludwinowo Zegrzyńskie
Zalesie Borowe Marynino
Święcienica Izżbica
SEROCK
Wola Kiepińska
Kania Polska
Gasirowo
Kania Nowa
Nowa Wieś
Stasi Las
Zabłocie
Karolino
Wola Smolana
Jadwisin
Dębinki Sulcy
Borowa Góra
Bolesławowo
Jachranka
Cupel Szadki
Dosin Dębe
Skubianka
Wierzbica
Lacha

Odcinek 25 - SEROCK

Ulica Kościuszki, a może „Kiedyś Żydowska”

Nazwa funkcjonuje wprawdzie dopiero od 90 lat, ale od wieków była to główna ulica miasta. Prowadziła ona początkowo od miejsca połączenia dróg z Zakroczymia, Warszawy i Radzymina, czyli od południowej bramy miasta do rynku. Do czasu wytyczenia w latach 20-tych XIX w. Traktu Petersbursko-Kowieńskiego, przebiegała nią ważna droga z Warszawy do Pułtusa, prowadząca dalej przez rynek, ulicą Brukową, przez Mały Rynek zw. też Rybackim u zbiegu ulic Brukowej, Retmańskiej, Piaskowej i Niskiej i dalej wzdłuż Narwi w kierunku Wierzbicy. Pierwotnie nosiła nazwę ulicy Zakroczymskiej, którą zmieniono po odzyskaniu przez Serock praw miejskich w 1923 r.



Widok ulicy Kościuszki od strony Rynku na pocztówce z 1916 r. (ze zbiorów Autora)



Widok ulicy Kościuszki od strony zachodniej na pocztówce z 1916 r. (ze zbiorów Autora)

Nie wiemy, jak wyglądała w XIX wieku, ale na początku XX w. znajdowało się przy niej więcej piętrowych kamienic niż przy Rynku. Potwierdzają to dwie niemieckie pocztówki wykonane w 1916 r. Pokazują one wyraźny reprezentacyjny, niemal wielkomiński charakter ulicy, wyrażający się nie tylko okazałą architekturą, ale też dużym ruchem ulicznym.

Większość mieszkańców tej ulicy stanowili Żydzi, jednak nie aż w takim procencie (95%), jak sądzi jeden z autorów *Sefer Serock* Jakow Brzuchański, ale porównując inne obszary miasta, ten rejon był faktycznie zdominowany przez ludność żydowską. Według danych z 1931 r. Żydzi stanowili aż 48,8% mieszkańców Serocka. Byli w zdecydowanej większości właścicielami domów i sklepów. Tylko nieliczne nieruchomości były własnością Polaków i należały do rodzin Siedleckich i Kacperskich, a jedynym chyba polskim sklepem był sklep z obuwiem Antoniego Dębskiego.

W świadomości wielu Żydów prawdziwy serocki sztetl znajdował się między Rynkiem oraz ulicami: Kościuszki, 3 Maja i Listopadową. Najruchliwiej było tu w dni targowe – środy i piątki, a już szczególnie w czasie jarmarków, które w okresie międzywojennym odbywały się dwa razy w miesiącu: w środy po 1 i 15 dniu każdego miesiąca, kiedy od świtu wjeżdżały tędy setki chłopskich furmanek z towa-

rem. Życie zamierało tu tylko w szabas, to jest w piątek po zmierzchu, kiedy po wycie w rytualnej łaźni (mykwa) oraz synagodze, Żydzi czas spędzali w domach, pozwalając sobie jedynie na sobotnie spacerki po wałach napoleońskich lub brzegu Narwi.

Od ulicy Kościuszki odchodziło kilka bocznych uliczek. Wszystkie, poza ulicą Św. Ducha, w kierunku północnym. Najważniejsza prowadziła do wielkiej synagogi, wybu-



Żyd z ul. Kościuszki rzezak Mendel Frenkel

dowanej na początku XX wieku, a stojącej już blisko ulicy Listopadowej. Przy tej uliczce miały swoje siedziby różne instytucje i organizacje żydowskie, wspominając choćby orkiestrę żydowską, założoną w 1926 r. i kierowaną przez Hersza Borensteina, który w młodości był muzykiem w orkiestrze nadwornej cara.

Przy innej uliczce, położonej bliżej ul. 3 Maja, znajdowała się synagoga zwana małą, należąca do bardziej ortodoksyjnych wyznawców religii mojżeszowej - chasydów, w dużej części należących do kręgu wyznawców słynnych cadyków z Góry Kalwarii.

Przy uliczce znajdującej się zaraz za zabudową zachodniej pierzei Rynku znajdował się natomiast budynek poczty i zakład fotograficzny Leokadii z Inwentarzów Wilkowskiej.

Ulica Kościuszki była nie tylko strefą handlu i usług. Znajdowało się tu też wiele chederów, czyli religijnych szkół żydowskich, z których wielką renomą cieszyła się szkoła Chaima Sempa, z siedzibą w domu Kuźnickiego oraz szkoły Elii Arona Rosenthala i Hersza Bogusławskiego. Część uczniów tych szkół kontynuowała później naukę w 7 klasowej Szkole Powszechnej im. R. Traugutta.

We wrześniu 1939 r. został trafiony bombami dom Rozenbergów na rogu ul. Kościuszki i 3 Maja, pod gruzami



Widok od strony ul. Pułtuskiej



Budynek Banku z lat 90 tych XX w.

mi którego miało zginąć nawet 70 osób. Po wysiedleniu 5 grudnia 1939 r. Żydów z Serocka, część domów zajęli Niemcy, dla których uruchomiono tu dwa sklepy i restaurację „Nur für Deutsche”. Większość domów zasiedlili jednak Polacy z innych części miasta i sąsiednich wsi. Domy te zniszczeniu uległy dopiero w czasie działań wojennych na przyczółku serockim w okresie między wrześniem 1944 a styczniem 1945.

Część lepiej zachowanych domów przejęło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, traktując je jako kwaterekowe i do dziś wchodzą one w skład komunalnego zasobu mieszkaniowego gminy. Część domów wyburzono, a cegłę sprzedano, m.in. sąsiednia gmina Nasielsk kupiła tę cegłę na budowę szkoły we wsi Popowo Borowe. Z polskich właścicieli solidny remont kamienicy Zalewskich na rogu ul. Kościuszki i Poniatowskiego, przeprowadził znany serocki krawiec Aleksander Łazarski.

Tuż po wojnie próbowano przywrócić ulicy życie. W jednym z budynków umieszczono posterunek Milicji Obywatelskiej, w innym uruchomiono olejarnię, a nieco później rzeźnię.

Dziś ulica kojarzy się z kilkoma popularnymi sklepami, w tym chemicznym Kazimierza Popielarza, z domami nauczyciela, zamieszkałymi przez nauczycieli nie tylko serockich szkół. Przez wiele lat mieszkała w jednym z tych domów córka nauczyciela, zdobywająca coraz większą popularność młoda poetka Julia Fiedorczyk. Od blisko 20 lat znajduje się tu siedziba Biblioteki Miasta i Gminy, którą kieruje dyrektor Zdzisław Lewandowski, z duszy bardziej poeta niż kierownik, autor kilku tomików wierszy.



Południowa strona ulicy w części od Rynku



Północna strona ulicy z 2003 r. W nieistniejącym już parterowym budynku w pierwszych latach po II wojnie światowej był posterunek MO

Pastelowe kolory komunalnych kamieniczek stanowią świetne tło przemarszów dla zespołów ludowych, uczestniczących w corocznych Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych „Kupalnocka” i orkiestr strażackich.

Tekst i zdjęcia Sławomir Jakubczak



Dom Nauczyciela i Biblioteka



Nieistniejący już budynek na rogu ul. Kościuszki i Rynku. Przez wiele lat działała w nim biblioteka. Obok budynek banku



Widok ulicy od strony Rynku



Widok ulicy od strony Rynku